

Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Cena		PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“	
	za	za	za
	30	30	30
	15	15	15
	2	2	2
PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“ z DODATKIEM			
	za	za	za
	31	31	31
	15	15	15
	8	8	8
	2	2	2

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

OGROZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, dotyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:  
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następnie po 2 kr  
Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stępową za każdorazowe umieszczenie.

LISZY z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratowymi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycji „Czasu“.

LISZY reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

LISZY niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

# CZAS

## Kraków 4 sierpnia.

Z wszystkich spraw publicznych zasługujących na pilniejsze baczenie, sprawa duńsko-niemiecka jest niewątpliwie najzawilszą, nie tyle może jeszcze przez swoją dwulicową naturę: jako sprawa wewnętrzna niemiecka i jako sprawa tak zwana międzynarodowa, ile raczej przez sposób w jaki ją traktują w Frankfurcie. Tak my jako i korespondenci nasi z Niemiec, zbieramy skrzętnie wszystkie jej szczegóły i ważniejsze daty, a przecież ile razy o niej mówić przyjdzie, zawsze niemal wypadłoby zaczynać *ab ovo*, by zachowując jaki taki porządek w skreślaniu jej przebiegu, ułatwić czytelnikom zrozumienie ostatnich wypadków. Sprawa ta łożym posuwa się krokiem, i przez ciąg lat kilku doszła wreszcie do tego, że w d. 29 lipca dwa wydziały zgromadzenia związkowego, z których jeden już przeszło od pół roku się zatrudnia, złożyły wniosek nieprzychylny ostatnim propozycjom duńskim z d. 15 t. m., będącym niejako odpowiedzią na uchwałę związkową z d. 20-go maja. Wniosek pomieniony wydziałów zaleca: aby propozycje duńskie z d. 15 lipca były uznane jako niezupełnie odpowiednie żądaniom z d. 20 maja; aby rząd duński w ciągu trzech tygodni (tych terminów jest już bez liku!) poczynił nowe oświadczenia, których tu szczegółowo niepodajemy, a które tyczą się odłączenia administracyjnego Księstw od reszty krajów koronnych; aby wreszcie pomienione wydziały rozpoznały bezwzględnie spodziewane od rządu duńskiego oświadczenia. Przewlekłe formy obrad zgromadzenia związkowego niedozwołyły przystąpić wprost do wniosków wydziałów: poszczególne sprawy muszę poprzednio, jakby przedmiot był nowy i nieprzewidziany, zasięgnąć instrukcji od rządów swoich; odłożono przeto obrady na dwa tygodnie. Jeżeli więc za dwa tygodnie zapadnie uchwała zgodna z tym wnioskiem, jeżeli następnie chociaż jeden tydzień będzie potrzeba na to, aby uchwała ta doszła w formie noty do Kopenhagi, jeżeli wreszcie rząd duński korzyść zechce, co niewątpliwie, z trztygodniowego terminu następczego sobie, wtedy, lekko rzeczy biorąc, za sześć tygodni spodziewać się można jeszcze jednej, niepamiętamy już której z porządku odpowiedzi duńskiej. Odpowiedź ta niezawadnie znów tą samą drogą przechodzić będzie przez wydziały, i tą samą drogą wnioski nad tą odpowiedzią czynione przechodzić będą przez zgromadzenie, uchwały odraczane będą do takichże terminów, potrzeba zasięgnięcia instrukcji znów się okaże, itd. itd. i niebawem niestarczy dni kalendarza na oznaczenie da-

ty wszystkich wniosków, propozycji, uchwał, not i udzielen w tej sprawie.

Utrudniającym jeszcze w niej epizodem jest zachowanie się rządu hannowerskiego, który swoimi odrębnymi notami tak w wydziałach jak w zgromadzeniu, lubo dąży do przyspieszenia rezultatu sporu, wprowadza wszelako większy jeszcze zamęt w cały tok postępowania. Gdyby Hannover miał się po temu, energia jego byłaby na swoim miejscu; dziś wyobraża on tylko ową dążność w Niemczech, która nieoglądając się na Europę, nie widzi wzajemnej zawiści wszystkich spraw publicznych i chce rozstrzygać rzeczy w ostatniej instancji.

Posel duński w Frankfurcie p. Bülow oświadczywszy w d. 29 lipca, że od d. 1-go sierpnia ustanowiony będzie osobny departament spraw wewnętrznych dla Holsztynu i Lauenburga, podkopał tą koncesją znaczenie wniosków wydziałów. Dania powiedziec odtąd może, że uczyniła co mogła dla zachowania autonomii Księstw, a Europa—bo za granicami związku leży jeszcze Europa—przykłaśnie tym ofiarom, złożonym jakoby na ołtarzu pokoju, i nie zechce może dopuścić, aby żądano większych. Widac to już dawniej było z półrządowych artykułów paryskich, widac to i dziś po przeciwniej stronie, z niechęcią, z jaką oświadczenie p. Bülowa w Niemczech powitano.

Tymczasem czekać będziemy, co za dwa tygodnie uchwali Bundestag i jaki los spotka żądania i protestacje Hannoveru, który po za obrebem działania swego w Związku, chce starać się u rządów niemieckich o zjednanie większości widokom swoim.

## Korespondencya Czasu

Lwów 1 sierpnia.

(z) Z powodu spodziewanego rozwiązania Najjaśniejszej Pani, postanowił Magistrat miasta Lwowa zbliżający się dzień ten, który zostanie ogłoszony miastu zwykłą w takim razie liczbą wystrzałów działowych, uczynić pamiętnym rozdaniem hojnych datków między ubogich, i dobroczynnymi funduszami. Poprzyłepiane po rogach ulic ogłoszenia, wzywają wszystkich do zwiększenia dobrowoliem składkami kwoty, którą rada magistratu z kasy miejskiej na ten cel przeznaczyła. Jeżeli przyjdzie na świat Następca tronu, natenczas po odświeżeniu natychmiastem uroczystego „Te Deum“ w katedrze obr. łac. wieczorem zostanie miasto całe oświetlone, przyczem ratusz i wieża ozdobione w przeźroczą zająśnieją bengalskimi ogniami, których próby już przed tygodniem odbywały się nocą w dziedzińcu ratuszowym. Słychac niemięci, że w razie takim postanowił magistrat miastu ustanowić trzy stypendya po 120 złr. mk. dla trzech uczniów szkoły realnej i technicznej, aż do skończenia nauk, z obowiązkiem wyrobienia im potem jeśli zechcą posad przy dyrekcji budowniczej. Nadto datek roczny 200 złr. mk. przeznaczony zostanie po wieczne czasy dla

wsparcia tutejszego zakładu ciemnych, a oprócz innych datków rozdanych między ubogich, wszystkie dobroczynne zakłady tutejsze otrzymają z kasy miejskiej datk jednorazowy po 100 złr. mk.

Z powodu uroczystości św. Ignacego Lojoli odprawione zostanie dzisiaj w kościele Jezuitckim wielkie nabożeństwo, przyczem ks. Infulaci tutejsi *in pontificalibus* sumę celebrować będą.

Wiadomo że od dwóch miesięcy miasto nasze gazem oświetlone zostało. Wiele tu o tym przedmiocie mówiono za i przeciw, ale najwięcej przeciwi; zarzucano mianowicie że światło zbyt słabe, płomyki w latarniach zbyt małe, a latarnie zbyt daleko jedną od drugiej, w zbyt małej liczbie umieszczone, nie mogą potrzebom miasta, zwłaszcza wśród ciemnych nocy wystarczyć. Wkrótce pokazało się że gaz umyka szparami przez złe spojenie rur prowadzonych po pod ziemią. Trzeba było wszystkie rury powtórnie odkopywać dla przekonania się, które właściwie miejsca potrzebują naprawy. Można sobie wyobrazić, ile kosztu i trudów musieli ponieść przedsiębiorcy, powtarzając zaledwo co dokonana tak zmużną i rozległą pracę. Pracowano nie tylko w dnie. Po całych nocach rozlegał się po ulicach głuchy stukot młotów bruk wyważających, i świrdów które w odstępkach co kilka kroków dobiegano się dla próby do rur zakopanych. Prace te już są na ukończeniu; odznaczyły się jednak nieszczęśliwym zdarzeniem: jeden bowiem z robotników schyliwszy się nieostrożnie został raptownem uderzeniem gazu uduszony w jednej chwili, pomimo pomocy lekarskiej którą mu natychmiast z wszelkim pośpiechem i gorliwością niesiono.

W obecnej porze, w której kaźden kto mógł na wieś wyjechał, w mieście wyludnieniem w braku nowin brukowych tem ciekawsze i więcej zajmujące będą nowiny literackie. Wprawdzie Lwów nie grzeszy zbyt kłopotem literackiego życia, zawsze jednak drukarnie tutejsze nieprzestają być w ruchu. W bieżącym miesiącu wyjdzie kilka nowych książek zasługujących na wymienienie. Najczynniejsza jest drukarnia zakładu nar. im. Ossolińskich w dzierżawie p. Manieckiego zostająca. Odznacza się ona ilością, doborem i pięknością sprowadzonych czcionek i ozdób typograficznych, a książki z tej drukarni wychodzące, celują wytwornością i poprawnością, przed wydaniami innych tutejszych drukarni. W niej drukuje się obecnie, oprócz dzieł nakładowych biblioteki im. Ossolińskich, Towarzystwa gospodarskiego i druków Towarzystwa kredytowego, dzieło ks. Sadoka Baracza, pod tytułem: *Historja miasta Stanisławowa*, obejmująca około dziesięciu arkuszy w druku. Też autor ma wejść w tych dniach pod prasę czterdziesto arkuszowe dzieło: *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, z którego to dzieła wyjątek obejmujący dwa arkusze druku, wyszedł przed dwoma miesiącami pod tytułem: *Wiadomość o klasztorze OO. Dominikanów w Podkaminie*. Nikt nie odmówi ks. Baraczowi, znanemu z kilku dzieł treści dziejowej, skrzętnej pracowitości w wartowaniu źródeł i wyszukiwaniu faktów dziejowych. Brakuje mu jednak w ich doborze, niezbędnym potrzebnej miary i wagi, owego zmysłu krytycznego, potrzebnego, aby fakta należycie uporządkować i ustawić we właściwym świetle, a nagromadzenie w jeden mozaikowy obraz zdarzeń ważnych, mniej ważnych i wcale nieważnych, lub do przedmiotu o którym mowa, nienależących, zamiast rozjaśnić rzecz główną, staje się przeciwnie w działach jego niepotrzebnym balastem. W teje drukarni wyszła: *Rozprawa o ustawach względem wykupa i*

*uregulowania służebnictwa gruntowych* przez p. Biegelmajera. Autor niniejszej rozprawy obejmującej trzynaście arkuszy druku, zamierzył w podobny sposób zebrać i wydać wszystkie ustawy dla posiadaczy dóbr w Galicyi potrzebne, i praw ich dotyczące, mianowicie: O stałym katastrze podatku gruntowego, o prawie i obowiązkach patronatu, o prawach dotyczących wydzierżawienia dóbr ziemskich, młynów, propinacyi, o zakresie władzy rozmaitych urzędów krajowych, o ustawach tyczących się praw osobistych, jakoto: o prawach szlachectwa, o obowiązku służby wojskowej itd., o ustawach dotyczących dóbr ziemskich i stosunków gminy, o kredycie realnym i instytucjach kredytowych, o prawach i obowiązkach między panami i sługami, słowem zbiór wszelkich ustaw politycznych, policyjnych, finansowych, jakoteż cywilnych i karnych, które dotyczą się posiadania dóbr ziemskich, a przeto posiadaczy tychże obchodzić mogą. Niepotrzebujemy dodawać, jak użyteczną, pod ręczną książką dla wszystkich właścicieli ziemi w Galicyi może być dzieło p. Biegelmajera. Autor po wydaniu pierwszej rozprawy o służebnictwach, widział się jednak zmuszonym wstrzymać dalsze wydawnictwo, dopóki większa liczba prenumeratorów się nie zbierze.

Ksiągarz tutejszy p. Karol Wild drukuje własnym nakładem: *Juliusza Cezara*, przekład tragedyi Szekspira, dokonany przez Adama Pajgerta. U Dzikowskiego wyjdą wkrótce tragedye Rasy-na, przełożone w liczbie siedmiu przez sp. Wincentego Kopystyńskiego. Dzieło to wyjdzie w wytwornym i poprawnym wydaniu, ozdobione popiersiem rytym na stali sp. Kopystyńskiego, z obszerną przedmową zawierającą jego biografię, napisaną przez jednego z tutejszych literatów. Całkowity nakład tego dzieła przeznaczono dla krakowskiego Towarzystwa naukowego, na fundusz budującego się domu tegoż Towarzystwa.

Paryż 31 lipca.

Wczoraj o godzinie 2ej z południa, była recepcya dyplomatycka u hr. Walewskiego; o godzinie zaś trzeciej, odbyła się trzynasta konferencya, na której miała być odczytana redakcyja projektu do traktatu, sporządzona przez ministra prezesa konferencyi. Mają się jeszcze zebrać dwie konferencye. Doniosłem temu tydzień, że kwestya duńska została odłożoną i jak dotąd żadne źródło poważne tej wiadomości nie zaprzecza. Całe ciało dyplomatyckie zostało zaproszone do Cherbourg. Ambasadorowie piemontski, bawarski, hanowerski, saski i badenski najeli sobie w Hawrze statek parowy, na którym popłyną razem. Inni ambasadorowie pojadą osobno. Po skończeniu konferencyi i po zjeździe w Cherbourg, baron Hübler ma wziąć urlop i udać się do Hiszpanii.

Królowa Wiktorya wylądowała w Cherbourg dnia 5go i przepędzi w nim czy parę czy kilka godzin. Cesarstwo opuszczą Paryż dnia 4go. Pojedzie z niemi większa połowa ministrów, nawet jak mówią, minister Delangle. Hr. de Persigny pojedzie z samym Cesarzem, również jak hr. Walewski. Minister Delangle rozporządził, że Anglicy przybywający do Cherbourg, nie potrzebują pasportu i że tylko kapitanowie statków obowiązani są podać policyi nazwiska pasażerów. Uda się do Cherbourg cała straż stu gwardzystów. Ostrożności będą musiały być wielkie. Dotąd nie wiadomo, w jakim porządku zjeździe dzień 5go. W dniu 6 sierpnia Cesarstwo wiedziedzą przystać, groblę i flotę. Dnia 7 zrobią inauguracyę bassenu, będą przy spuszczeniu okrętu „ville de Nantes“, be-

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### TYGODNIK WARSZAWSKI

XXI.

Wycieczka z Warszawy — Deszcze — Muzyki — Teatr — Balet hiszpański — Nowy Cyrk — Wilanów — Czytelnia niedzielna — Wystawy — Koscioł — Mylna pogłoska.

Dzisiejsze sprawozdania dziennikarskie, potrzeba pisać albo ze statków parowych, albo ze stacyi kolei żelaznych. Wszystko bowiem naksztaltnie znikających z horyzontu jaskółek przed deszczem, znika z bruku warszawskiego przed skwarem słonecznym, kurzawą i wzywaniami miejskimi, uciekając w dalekie strony. Stokroć szczęśliwy, kto poprzestanie na krańcach swęj ziemi, i w granicach jej znajdzie się dość powietrza do wytchnienia, ale biada temu, komu już nie do smaku ni swojskie zagrody, ni cicha strzecha na wzgórzcu, ni ten łan ojezysty, po którym fala igrza z złotodajnym plonem, to go chyłac ku ziemi, to znów

wznosząc do góry, czy to o wschodzie czy zachodzie rodzinnego słońca.

Pod taką strzechą nie zdola cię obedrzeć ani knecht łakomy, ani piękność podstępna, kochająca cię dla siebie samej i dla twego złota; bo pod tą strzechą mieszka gościnność, prawosć i niewinność, a wszystkie serca, to tak ci się rade, jakbyś był ich połową, chociaż Bóg wie z kąd cię losy w ich strony zagnają.

Idąc tedy za przykładem tylu innych, i jeden także z waszych stałych korespondentów, rzucił bruk warszawski, rozdmuchnął parę, świsał, że aż się rozległo po miesieci, i pobiegł w świat, nie przekraczając wszakże granic swęj rodzinnej ziemi, dla której natura nie była wcale mniej skąpą, jak dla tylu innych, a czego jednakże mający oczy, nie mogą wcale dopatrzeć, a mający uszy (i to wcale dobre) nie mogą dosłyszeć.

A gdzież tedy pobiegł spytacie? — Oto tam, gdzie z wiosną zamiast gajów cytrynowych zielenią się sosny i dęby; gdzie nierozdzielone zwanieniem rodziny stanowią patryarchalne koło przy domowym ognisku; gdzie miasto dumy, egoizmu i materializmu, panują prostota, bratnia miłość i

czysta duchowosć; gdzie wreszcie zamiast wątroby przeksztalcenij w pasztet strasburgski, podadzą ci serce w postaci staropolskich zrazów i kaszy; jednym słowem, oparł się o jedną z tych zagrod, jakie w ziemi ojców naszych co chwila spotykasz, a z jakich bardzo wielu dla owych Karlsbadów, Badenów, Paryżów, i tylu innych dziwisków, dobrowolnie poczęto się wyzuwać. — A cóż to za ogromną różnicę dostrzegł pomiędzy życiem tamednym, a życiem stolicy! gdzie wszystko szytwe i wyżębione, już nie jednego odstraszyło od stosunków towarzyskich. Z prawdziwą tedy tęsknotą za owem wiejskiem a tyle jeszcze mającym powabów życiem, wracal do Warszawy, do pióra i stołu, do pracy i trudów, zacerpnawszy w dniach kilku na kilka miesięcy powietrza, pod wpływem którego ma dalej spuszczać w obieg myśli swoje, zbierane z łona i murów Warszawy.

Jednym z główniejszych spostrzeżeń są deszcze, które od niejakiego czasu, jakby wynagradzając za suche lato, nawiedzać nas zaczynają dość często. Jak bęc tak bęc, zawsze deszcze te wybrały się nie w porę, bo żniwa już rozpoczęte wszędzie; tamują przeto zbiory w polu, i wyrządzają szko-

dy rolnikom, podobne tej, jaką im wyrzadzili w początkach lata, niepojawiając się zupełnie. W kaźden razie, pomimo tej krzywdy, mają one jedną przynajmniej dobrą stronę, że podtrzymują wodę na Wiśle, a tąd samem i żeglugę, która w ciągu lata uspioną była.

Oprócz zatem tych słotnych i niesłotnych przemian, wpływających na przerwy, a tąd samem i na urozmaicenie życia mieszkańców miasta, wszystko zresztą idzie torem zwyczajnym, wszystko po dawnemu, nie zmieniając się w niczém, tylko pochyliwszy się nieco ku starosći.

Muzyki jak zawsze brzmią codziem po ogródkach i przyległych im salonach, wzywając do współzawodnicstwa coraz nowszego artystę lub artystkę od 10-letniej dziewczynki, aż do pełnego życia meża, a publiczność przysłuchuje się owym widowiskom i bje oklaski, dopóki w razie pojawienia się jakiej innej nowostki, nie przeniesie oklasków swoich na inne pole, jak np. do teatru, baletu hiszpańskiego, lub wreszcie do Cyrku.

Co do pierwszego, mieliśmy w nim nowosć czyli „Miłość za obojętnosć“, komedyę przedstawioną po raz pierwszy w tych dniach, a przetłomaczon

da na fajerwerku, a potem na balu; dnia 8 zrobia inauguracyę posagu Napoleona I. Patrie pyta sie: jak Bretania przyjmie Cesarstwo? i odpowiada: ze dobrze, a to dla tego, ze Cesarz pochlonal ancien regime, biorac z niego to, co bylo w nim dobrego...

Jak uprzedzilem, Cesarstwo przyjele panne Eveillard, ale nie przyjele pana Emerat. Dzisiejszy Monitor donosi, ze Anglia i Francya dzialaja zgodnie w pomosci rzezi Dzeddah i ze Francya posyla na morze Czerwone wojenny statek „Duchayla.“ Wiadomosc ta zrobila dobre wrazenie, bo pokazala lepsze stosunki Francyi z Anglią niz sie spodziewano.

General Goyon zabawi w Paryżu tylko miesiac. Po uplynieniu tego czasu wróci do Rzymu. Z Neapolu przychodza lepsze wiadomosci. Król Neapolitanski dal amnestye Ojcu Venturze i kilku innym emigrantom.

W Czarnogórze, mala potyczka, która zrobila nie malo halasu, odbyla sie z winy Turków, chociaż dzienniki rządowe staraja sie to zakrywac. Konsulowie francuski, angielski i rosyjski wezma srodki, aby walka sie nie ponowila. Gielta zajmuje sie w tej chwili wiele Turcy, bo jest obawa, aby powstania chrestcianskie nie rozszerzily sie i aby mocarstwa nie zostaly wystawione na ewentalnosc, ktorých nikt przewidziec nie moze, i które moglyby przemienic postac rzezi ułożona przez traktat paryski.

Dzisiejszy Monitor ustala organizacyę ministerstwa algierskiego. Rzecz ta zbyt malo nas interesuje, abym nad nia sie rozwodzil.

Nowin jest malo. Wszyscy patrza na Cherbourg. Niechtni uwazaja fetę cherbourgską za zabawę, wyrzucaja Cesarzowi miłosć zabaw, zapominajac, ze fetę jest narodowa a nawet polityczna. Cesarz podniósł place proboszczów wiejskich do 900 fr. Zrobi to dobre wrazenie w pobożnej Bretanii. Rząd ma oglosić jakaś wiadomosc finansowa, która ma gielde podnieść. Gielta trzyma sie trochę lepiej. Cena zboza sie podnosi. Siano jest bardzo drogie, co sprowadza taniosc bydla mianowicie koni.

Donioslem o trzecim wydaniu poczy pod tytułem: „Ostatni“ a nie o poczy pod tytułem: „Srodek“, która nie istnieje.

Wiadomosc o camp retranché pod Fontainebleau, nie ma w sobie nic prawdziwego. Listy z Brukselli donosza, ze Belgia chce koniecznie ufortyfikowania Antwerpii, jak ostatniego schronienia korony i tête de pont Anglii. Francuskie dzienniki rządowe staraja sie odwieść Belgię od tego zamiaru.

Miasto przyodzobia nagie pola elizejskie drzewami kasztanowemi, które żywcam z Vincennes przywozi. Wykopanie i przewiezienie każdego drzewa kosztuje 700 fr.

Debata zarzucily dziennikowi la Patrie zaleznosc wzgledem rządu. Broniac sie, la Patrie przypomniala czytelnikom kilka ostrzezeń, które od rządu odebrala, a Debatom przypomniala ich dluga a grubą zaleznosc.

Po zrobieniu ogromnych majatków, Fouldowie umieraja. Dawniej umarl Ludwik Fould, właściciel wspanialego hotelu przy ulicy Neuve de Berry, a teraz Benedykt, właściciel hotelu przy ulicy Bergère. Z trzech braci pozostaje tylko Achilles Fould, minister. Syn tego ostatniego bawi jeszcze w Anglii.

Paryż 31 lipca.

Dzisiejszy Monitor zamiescil w czesci urzędowej kilka dekretów dotyczących spraw Algieryi. Podpisane przez księcia Napoleona nie jako ministra, ale księcia któremu powierzony zostal zarząd Algieryi i kolonij, dekreta te zyskaly monarsze potwierdzenie. Algier rządzony będzie przez gubernatora jeneralnego, mianowanego przez Cesarza na przedstawienie księcia. Gubernator zalezac będzie naturalnie od tegoż księcia i z nim tylko znosc sie ma. Dwie dyrekcye: jedna cywilnych spraw druga wojskowych i marynarskich skladać beda ministeryum w Paryżu, i do nich wszystkie kwestye wyjąwszy wojskowych nie dotyczących Algiery, które minister wojny sobie zachowuje, odnosnie sie maja. Tym sposobem w nowej organizacyi kolonialnych posiadłości Francyi, wpływ księcia Napoleona jest wielki. Mianowani sa dyrektorami w wydziale spraw cywilnych: p. Zoepffel prefekt Konstantyny, a wojskowych i morskich pierwszy adjutant księcia pulkownik Franconière. Kilka

wiossek i punktów kolonialnych zyskalo w Algieryi cesarskie potwierdzenie, i weszlo tym sposobem w zakres administracyi miejscowej. W ogóle wszystkie powyższe rozporządzenia zostana zapewne z wdzięcznoscia przez ludność algierską przyjęte. Książę minister we wrzesniu zwiedzi terytorium zarządu swego. Wzgiędem polozenia i atrybucyji księcia, gdy będzie osobiście na miejscu zarządu, maja być osobne dekreta cesarskie wydane, co daje powód do wniosku o którym dawniej wspomnialem, że wielkorządztwo Algieryi jest zawsze możliwem spełnieniem dzielnie przedsięwziętej organizacyi tej czesci Francyi. Co do tego zrobiono, to wyplywa z narad komissyi przez księcia przydywanęj. Co później nastapi, będzie zapewne wyplywem inicjatywy monarszej. W czesci nieurzędowej Monitora czytamy obwieszczenie, którego myśl latwo daje sie odgadnac. Rząd donosi, ze łącznie z gabinetem W. Brytanii przedsięwzięte zostaly srodki celem uzyskania zupełnego zadosyc uczynienia za mordy w Dzeddah popełnione. Porta okazala sie nader skłonna do usluchoania głosu sprawiedliwosci. Sultan wydal Irade z własnoręcznym podpisem (co ma wielkie w Turcyi znaczenie), na mocy którego maja być poszukiwani przestepcy i bez wzgledu na stan lub inne wzgledy, smiercia karani. Komisarze francuscy i angielscy udaja sie na miejsce aby być obecnymi poszukiwaniom i wymiarowi sprawiedliwosci. Eregata parowa „Duchayla“ wyplynela z Tulonu dla złączenia sie ze statkami marynarki angielskiej i udzielenia pomocy tak komisarzom jako i władzom tureckim w dokonaniu ścisłego wymiaru sprawiedliwosci.

Monitor podaje w zupełnosc list Mahmuda pazy ministra spraw zagranicznych, która ten jest najlepszych chęci i świadczy dowodnie, że Porta nie zaniechala wszelkich srodków, dla przekonania Europy, jak jest oburzona pogwałceniem wszelkich praw ucivilizowanego swiata, do którego traktatem paryzkim wcielona zostala. Nikt nie watpi o najlepszych chęciach Porty otomanskiej, która zreszta najniewinniej posadzana bywa o to co nie jest w jej naturze, to jest o barbarzyństwo. Muzulmanie sa fanatyczni, ludność jest dzika gdy ja namietność religijna zagrzeje, ale rząd turecki, jeżeli wolno użyć tego smialego wyrażenia, jest liberalny. Główna jego wada jest niemoc to jest przececzenie władzy. I kwestya pogwałcenia, zawieszenia broni w Czarnogórze okazala się być przesadzona. I z tej strony po wyjaśnieniu poprzednich wypadków pokazuje sie, że rząd sultana i nawet nieszczęśliwy naczelny dowódzca siły zbrojnej nie sa winni katastrofy, która parę miesiecy temu sprowadzila tak nieszczęśliwą komplikacyę. Ale te wszystkie okolicznosci przemawiajace na korzyść sultana i jego ministrów, nie sa w stanie odwrócic następstw, które przedży czy później natura rzezi proszadi. Czuje to dobrze Nord, patron polityki rosyjskiej. Wybila dla niego godzina korzystania z warunków traktatu paryskiego. Upadł Sebastopol, ale podniosło się prawo hattihumajonu z poza którego można moralną siłą bardzo skutecznie godzić na Konstantynopol i jego obecnych rządzców. Mówia że p. Emerat odważny kanclerz konsulatu w Dzeddah, który jest obecnie w Paryżu, musial w skutek woli wyższej zmodyfikowac nie jeden ustęp raportu swego, który czytalisście w dziennikach. Rzecz miała się odbyć jeszcze okropniej niż ją urzędowe sprawozdanie przedstawia. Uważano także że p. Emerat pominął hierarchie i nie konsulowi w Alessandryi, ale ministrowi spraw zagranicznych złożył swój raport. Rząd stara sie uspokoic jak może słuszne oburzenie publiczności. Panna Eveillard nieszczęśliwa córka zamordowanych rodziców, jest przedmiotem powszechnego uczucia. Pani Walewska odwiedzila. Cesarstwo daliśmy prywatne posluchanie w St. Cloud. Fuad pasza pierwszy popieszył z wizyta zaręczajac ze strony Porty wszelkie zadosyc uczynienie i pociechy, jeżeli można nazwac pociecha wynagrodzenie materialne za najwyższą krzywdę moralną. Sługa konsulatu Arab z Algieryi, tak walecznie broniający swych panów, odycha nagrodę pienięzną i niezego nie pragnie jeno Krzyza honorowego! Wśród tych zmian i zajęć smutnych, konferencye dalej prowadza tajemne obrady. Trzynasta konferencya odbyla wczoraj. Powiadaja, że 15go sierpnia podpisza pełnomocnicy protokół ostateczny obrad. Wtenczas dopiero dowiemy sie prawdy. Zduje się że los Księżw

już jest postanowiony. Idzie teraz o kwestyą wolności na Dunaju żeglugi.

Wkrótce sprawy polityki zagranicznej opuszczą Paryż i nad brzegiem morza chwilowo zajmą stanowisko. Zjazd cherbourgski czy będzie tylko świetnym przedstawieniem, czy mieści w sobie zaród ważniejszych postanowien? Wszyscy ministrowie sa zaproszeni bo i p. Delangle dostal wezwanie. Ciało dyplomatyczne zdaje się, że się znajdzie w zupełnym prawie komplecie. Niepodobna przypuścić, ażeby dla prostęj przejazdki zaproszono tylu mężów stanu.

Cesarz opuści St. Cloud 3go, 4go stanie wieczorem w Cherbourg. 5go przybędzie Królowa angielska i obiadować będzie na okręcie „Bretagne“. Nazajutrz odda obiad cesarstwu na okręcie „Royal Albert“. Mówią że hr. Persigny otrzymał zaproszenie na tę ucztę dla monarchini W. Brytanii. Niektóre dzienniki angielskie twierdza, że tylko dwa okręty wojenne towarzyszyć maja królowej angielskiej. Czy królowa Wiktoryja wysiedzie na ląd, jeszcze niewiadomo. Cesarz w przejeździe przez Caen oglądać będzie wystawę najpiękniejszych koni departamentu Calvados. Właściciele mocno byli przerażeni pogłoską, że maszalterze cesarscy będą prezentować dzielne rumaki. Urzędowe oświadczenie zaspokoilo ich. Każden pojedynczo właściciel przedstawi sam plód swego chowu. Fabrykanci koronek które najnieślusznij noszą tytuł Chantilly a są wyrabiane w Caen, nie będą mogli urządzić wystawy plodów swoich, ale tylko złożyć Cesarzowi dar cudnego wyrobu. W Chateauroux czekaja na cesarską parę konstitmy czysto bretońskie. Słowem czym tylko można pochlębić ludowi i co tylko zapal ludu nastreczy holdów dla monarchy, to wszystko z jednęj i drugięj strony gotuje się dla zrobienia z tej podróży epizodu najwydatnij popularnego. W obec tych przygotowań cöz znaczą zawalone ulice, wznoszące sie piramidy i pobudowane baraki w ktorých 15go sierpnia Paryż zrobic ma rozrywkę i zabawy? Tego dnia prawdziwi Paryżanie wyjezdza na wies. Prowincya tłumnie popiesza do stolicy. Nie miałbym nic przeciwko temu chassé dechassé, gdyby na trzy tygodnie pierwęj placy i spacerzy publiczne nie byly utrudnione przygotowaniem. Jeden tylko las buloński wolny od zaboru przedsiębiorcy zabaw publicznych. Tam dzieki terażniejszemu Cesarzowi, może kto chce w każdęj chwili odetchnąć świeżem powietrzem i przechadzac się z pewnością, że mu belka głowy nie rozbije, lampion sukien nie zwala, lub murarz glina nie oblepi. Paryż w zakresie rogatkowym jest nieznośny w lipcu i sierpniu. W tym roku nie możemy się skarżyc na upaly. Przeciwnie miewamy zimne i dżdżyste powietrze. Skutkiem tej temperatury którą poprzedzily susze, urodzaje nie będą tak obfite jak się zdawało. Kartofle jedne udały się i wino. Za to siano przepadly i jarzyny to jest owsy i jeczmonia. Głodu jednak nie obawiają się, nie slychać o nim. Gdyby głód miał nastąpić jużby raporta władz nas uwiadomily, bo głód we Francyi to straszna plaga i straszniejsza dla władzy obawa.

Proudhon w apellacyi przegral. Nawet sprowadzil na wydawcę podwyższenie kary skutkiem wniosku prokuratora apellującego a mimino. Wyrok zapadł zaocznie. Autor dzieła: de la Justice dans la revolution żadal zwloki dla wygotowania memoriału. Trybunał odrzucil prośbę i osadzil. Proudhon zawiadomil prezesa, iż nie mogac znaleśc wydawcy, którzyby sie podjal wydrukowania memoriału, wyjezdza do Bruxelli dla publikowania swojej pracy. Nie wiem czy mu ta przejazdka z powodu ciazącego na nim wyroku będzie dozwolona.

Wę srode interesacy rozpocznie się proces. Dwa obozy medyczne stocza bój krwawy przed kratkami. Cieniu Moliera przybąd w jakiej bądź postaci lub formie przypatrzyc się stronom walczącym. Homeopaci zapowzali Alleopatów. Powiedzmy naprzód, że homeopaci sa prawie pewni przegranej, ale nie idzie im o tryumf wiedzy, ale o tryumf zasady medycznej. Od lat dwudziestu homeopaty wyzywa w szranki dyskusyi medycznej, rutynową alloopatya. Z pogardą przyjmują naukę Eskulapa te młodzieńcze popędy wrzącęj generacyi Hannemana. Pozwala sobie prawda kiedy niekiedy lając, potepiac, wysmiewac nigdy jednak nie raczyła z niemi rozprawiac. L'Union medicale dziennik alleopatów oglosil artykul, w którym doktorzy

homeopatyczny bardzo lekko i w krzywdzący sposób są traktowani. Ale prawo ogólników w materii potwarzy nie przypuszczają. Trzeba wymienienia szczegółowego ażeby nastąpiło dopuszczenie potwarzy. Wprawdzie jest towarzystwo homeopatyczne ale o tym w dzienniku nie masz wzmianki. Jest tylko mowa o doktorach leczących homeopatycznie. Niemasz więc żadnej wątpliwosci dla Eskulapa wygra, to jest nie będzie za potwarz skarany a Hannemann zapłaci kosztą. Ale nowoczesny reformator jest wielki pan dla tego gotów jest nie tylko kosztą procesu ponieśc ale nadto już towarzystwo homeopatów zgodzilo dziennik Droit, ażeby rozprawy procesu w najdrobniejszych ogłaszał szczegółach. Po powodem całego sporu i cel do którego dąży jest wywołanie publicznej dyskusyi. Winniśmy wdzięczni homeopatom za ich skłonność do jawności i propagandy.

Rozprawa nas profanów nie wiele nauczy. Niech jednak wszyscy doktorzy wszelkich opinij i wszelkich krajów, przed kratkami i po za kratkami w akademiach, zborach i klinikach rozprawiają i niech wyjaśnią co przedży kwestya. Jeżeli homeopaci są szarlalani czemuż ich jako występnych nie ścisgać? Pamiętajcie moi panowie, że jeżeli wam idzie o zasadę nam idzie o życie.

Prawo o szlachectwie zaczyna przynosić owoce. Trybunał w Tulles ważną w tych czasach rozsądził sprawę. Nie jaki p. Boude de Labreniere, podał prośbę popartą dowodami przeszłości, że ponieważ w metryce jego spisanej naturalnie w czasach więcj demokratycznych popełniona została pomyłka ortograficzna z wielką krzywdą rodowitosci, żeby przeto trybunał omylkę tę nakazal sprostowac w następujący sposób.

Metryka tak brzmi: Boudelabreniere. Strona żada ażeby było Boude-de-Labreniere. Dodatek partykuly de przedzielający nazwisko i wielkosć liter poczatkowych, oto rektyfikacya, o którą się żarliwie adwokat suplikanta domagal. Trybunał zadosyc uczynil żądaniu pana Boude de Labreniere.

Kuryer Niedzielný zmienil tytuł i nazywac się będzie Kuryerem Europejskim. Rozmaite mu przypisują dzalnosc. Ma to być organ kilku rządów kierowany przez tyłuż mężów stanu. Inni twierdza że będzie mniej więcj organem lorda Russell. Inni znnowu że redakcyą kierowac będzie zasadami objawionemi przez księcia Napoleona w Limoges. Czas odkryje rzeczywiste przypuszczenie. Dwóch znakomitych pisarzy polaczy usilowania redakcyi naczelnej. Jeden jest p. Gregory Ganesco Rumuz, który chlubnie odbył nauki w Paryżu i rokuje piękna przyszlosć. Drugi znany już z przeszlosci parlamentarskiej p. M. A. Leymairie, nie ustępuje pierwszemu.

W tej chwili odbieram dziennik, w którym donosza że admiralicya angielska pozwolila oficerom angielskim ladowym i marynarki mieszkajacym w Portsmouth lub okolicach, zwiedzic Cherbourg na okręcie „Urgent“ o sile 400 koni, a oficerom mieszkajacym w Plymouth na okręcie „Avon“ o sile 160 koni. Ta wiadomosc potwierdza opinie, że nie cala flota z Spithead ale parę tylko okrętów towarzyszyć będą królowej Wiktoryi.

Londyn 30 lipca.

S. S. Urzędowe doniesienia i prywatne listy z Indyi potwierdzaja poprzednie znane wam telegramy, z ktorých najważniejszym jest faktem, zajęcie Gwalioru i przywrócenie wygnanego księcia Scindyi, zwolennika Anglii. Działania wojenne w Indyach i następnne oceniania ich w Anglii, nabraly takiej jednostainosci, iż zbyleczną jest pracą szukać w nich obrazu istotnego tam stanu rzezi. Raporta, jak gdyby z jednęj formy odlane, zawsze głoszą o pokonaniu nieprzyjacela z utratą jeżeli nie wszystkich to przynajmniej więcj części jego dział, i zajęciu szturmem i bez żadnych obleżnicznych prac mocnych twierdz, i konczą zwykłe, że nieprzyjaciel został zupełnie rozproszoney. Na to dzienniki niezmiernie skargi swoje rozwodzą, że ich wszystkich niezabrano, i dziwią się, że to czasem o tych tamych mowa którzy już poprzednio mieli być zniszczonemi.

Najwiękze przy tych wyprawach straty ponoszą Anglycy przez goracę, choroby i zużycia, w utarczках mało stosunkowo ginie; Indjanie bowiem unikają starć i tylko niepokojenie nieustanne maja w planie.

z francuskiego, przez tutejszego artyście dramatycznego p. Swieszewskiego. Komedyę tę przyjęto dobrze; nalezy do komedyi wyższego rzędu i zrecznie jest skreslona.

Co do drugiego z koleji, tj. baletu, wspomnielimy o nim, z powodu przybycia w tych dniach do Warszawy tancerzy hiszpańskich, pomiędzy ktorými ma celowac pani Petra Camara de Guerre. Jak dalece ta trupa w swym zawódzie jest biegła, o ile pani Camara nad nia celuje, nie jeszcze powiedziec nie można, bo dopiero w tych dniach ujrzymy to grono na scenie.

Trzeciem zporządku zjawiskiem, jest trupa jeźdców konnych pod kierunkiem p. Slezaka, który już zapowiedzial swój przyjazd do Warszawy. Dla was nie jest to żadna nowoscia, bo p. Slezak goscil w Krakowie, ale Warszawa po raz pierwszy dopiero będzie go ogladać. Na dawnym przeto miejscu, gdzie niegdys istniat cyrk Renza, wzniesiony już zostal cyrk Slezaka, a ponieważ każda nowostka zajmuje i bawi, przeto kto wie czy i trupa ta nie będzie miała powodzenia, jeżeli w doborze koni (?) w elegancyi przedstawien i zrecznosci

amazonek, niewylaczając z tego ich wdzieków nie daleko zostanie za towarzystwem Renza. Za dziesiec dni maja już rozpoczac się przedstawienia, które jak się zdaje wyprzedza bajaderki hiszpańskie na scenie tutejszej. Dwie bowiem jednoczesnie takie nowosci, bylyby kłopotem dla Warszwian, niewiedzących gdzie rzucic wieńce, czy pod nogi hiszpanek, czy pod stopy amazonek?

Tyle o muzykach, widowiskach i t. d. Przejdzmy do rzezi ważniejszej, do literatury. Jeden z literatów tutejszych, ma sie zając szczegółowym opsem wspanialego Willanowa, tak pod wzgledem historycznym jako też i statystycznym, niespuszczając nic z uwagi aż do wnętrza Palacu, gdzie jak wiadomo, tysieczne nastreczaja sie do opisu przedmioty. Do pracy tej ma już wkrótce przystapić, a jeżeli jak sie spodziewac nalezy, praca jego będzie sumienna, wtedy dzieło to stanie sie zajmującym zwłaszcza gdy ozdobione będzie odbiciami i pod wzgledem ozdoby wydawnictwa, ma przejść wszelkie inne.

Czytelnia Niedzielná z rozmaitem szczęściem prosperuje, a powięta przez nią myśl skreslenia ży-

ciorysów tych wszystkich rolników, ktorých trudy, zdolnosc i prace ocenilo Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem i zaszczytilo nagrodami, zapewne dobrze przez ogól przyjęte zostanie; pomnoży liczbę czytających.

W ostatnim numerze czasopismo to umieścilo piękny wiersz p. n. Poranek Rzemieslników, na tle następującym:

„Do pracy, do trudów, wesoło do dzieła; żyj nam Boska myśli, coś pracę poczęła.“

Poranek ten rozpoczyna kowale, za niemi idą tkacze, potem rybacy. Pieśń zaś nie jest jeszcze zamknięta i w dalszym ciągu poda szereg innych rzemieslników, rozpoczynających dzien Boży z piosenką na ustach.

Wystawy sztuk pięknych tak krajowa jak zagraniczna, ciągle współzawodniczą z sobą, przesadzając się w przedstawianych na nich dziełach, pierwsza utworu rodaków, druga artystów obcych. Obecnie zwraca uwagę na wystawie zagranicznej obraz p. Hosroe Duzi, nauczyciela w akademii sztuk pięknych w Petersburgu przedstawiający

zdjęcie z Krzyza Chrystusa. Uderzającą jest wyraz bolesci na twarzy świętych niewiast otaczających krzyż, przy zdjęciu zeń ciała; w ogóle zaś obraz ów dobrze pomyslany i wykonany, przynosi zaszczyt twórcy jego. Ma on być nabyty jak mówią powszechnie przez jedną z dostojnych osób tutejszych, a oceniony został na 20,000 złp.

Będziemy tu także mieli i nowy kościół na Grzybowie, o czem już wam podobno wspomnialem; około budowy którego, gorliwie się już krzątają.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych, puścila tu pogloskę o smierci Lucyana Siemienińskiego. Dotąd wszakże niespotykamy tej wiadomosci w Czasie, a będąc pewni, że Czas nieopominalby tak ważnej wiadomosci, cieszymy się, że jest ona tylko fałszywą bajką.

Część wojskowych w Indyach nie jest zadowolona z sir Colina Campbell. Dzienniki kalkutskie mocno go zaczepiają. Oddają wszelką sprawidliwość jego zdolności, odwadze i poświęceniu, twierdząc, że zdolności jego mogłyby się okazać w europejskiej wojnie, ale wojnie w Indyach, chcieliby widzieć innego wodza, więcej obznajomionego z krajem i mniej przesiątego europejskim systematem wojskowym. W skutek depeszy lorda Ellenborough, lord Canning ogłosił amnestję, ale ta nie zrobiła skutku, ci co się poddali padli ofiarą zemsty swoich rodaków.

Niezadowolnienie z powodu podróży królowej do Cherbourga, niezmięszło się bynajmniej, ale prócz porywczego *Timesa* i ministerjalnych organów, większość dzienników, bardzo przyzwyczajona do wojny i siebie przypisywac, to już trzeba na to Francuza, *qui ne doute de rien*. Anglia zapewne wszystko zrobi co jest tylko możliwem, aby uniknąć wojny z swemi europejskimi sąsiadami, bo mogłaby nadzwyczajnie wiele stracić w swych finansowych stosunkach, ale gdyby do tego przyszło, pewnieby nie ona na tém najwięcej ucierpiała. Zajęcie części jej wyspy, nawet obok bliskości straszego Cherbourga, mogłoby być tylko chwilowe, i przy jej ogromnych środkach obrony lądowej i morskiej, przy znanej waleczności i praktycznym patriotyzmie Anglików, prawdopodobnie fatalny miałaby koniec dla przybyszów. Po tem Anglia ma w dwóch rzeczach niezaprzeczoną wyższość nad wszystkimi, najprzód że choćby jak długo wojna trwała, ona znajduje na nią fundusze u siebie i sprzymierzeńców w Europie; a potem, że Anglia jedna może prowadzić wojnę bez najmniejszych obaw rewolucyj w sobie. Irlandya dotąd niebezpieczna, chociaż w większości katolicka i często pokrzywdzona, jest już teraz z Anglią i anidary cesarskiej, ani przypomniała wypraw francuzkich na jej brzegi, niezrobią z niej angielskiej Wandei. Jeden *Punch* zwrócił na to uwagę i uświetlił karykaturą. Angliey zaczynają się już przyzwyczajać do tych *circenses* dla ludu francuzkiego i żadne groźby już ich nieprzerazają, najgorsze co z tego wyniknąć może, to nowe jakie konferencje parzyckie, stanowiące konstytucję dla jakiego nieznaczniejszego kraju, lub noty rozsyłane do różnych mocarstw.

Marszałek Pelissier odwiedził w tych dniach admirała lorda Lyons w Portsmouth i przyjęty był z największymi honorami przez władze miejscowe. Przyjazd i wyjazd jego uswiecony był salwami o 19 wystrzałach z baterji na lądzie i z stojących tam okrętów.

Jeaeral Franks i pułkownik Robert Napier, otrzymali za odznaczenie się w Indyach wysoką odznakę komandorji orderu Bath, która tylko za wielkie zasługi dawana bywa i zarazem nadaje szlachectwo. Kilkunastu niższych oficerów dostało kawalerskie krzyże tegoż orderu, a w przyszły poniedziałek królowa ma rozdać odznakę waleczności *Victoria Cross* oficerom i żołnierzom, których zasługi wyznaczona na to komisya obecnie rozpoznaje. Uroczystość ta odbędzie się na placu *Southsea Common*. Rzadkość, trudność zaśnienia i bezwzględna sprawidliwość w rozdaniu krzyżów wojskowych, podnosi wartość tych odznak, tylko medale za całą kampanję, które każdem żołnierzu dostaje, tak często tu można widzieć jak czerwone wstążeczki we Francyi.

**Kraków 4 sierpnia.** C. k. Rząd krajowy ogłasza, iż obowiazani stawić się w roku przyszłym do wojska, a pragnący się uwolnić od służby wojskowej, winni są podać o to w ciągu miesiąca września r. b. do władzy powiatowej z zobowiązaniem złożenia opłaty uwalniającej w ilości 1500 złotych austr. Podania późniejsze nie będą uwzględnione.

**Wiedeń 23 sierpnia.** C. k. Ministerjum skarbu wydało na d. 22 z. m. rozporządzenie obowiazujące w całej monarchji, przepisujące, aby urzędy mienicze przeznaczone do wymiany srebrnych monet krajowych wybijanych po rok 1856 na nową monetę austriacką lub tak zwane talary lewanckie, pobierały oprócz wynagrodzenia za przebite według oznaczony taryfy, tylko opłatę od próby srebra. Opłaty od rozkładu srebra lub inne tym podobne niemają być pobierane.

C. k. Ministerjum spraw duchownych i oświecenia wydało rozporządzenie do rządów namiestniczych, w którem dla zapobieżenia szkodliwym skutkom zbyt wczesnego zenienia się nauczycieli szkół niższych, nakazaniem zostało, aby nauczyciele niższych szkół publicznych chcący wchodzić w związki małżeńskie, czynili to jedynie zezwoleniem przełożonych władz szkolnych. Pozwolenie takie wydawane będzie tym tylko nauczycielom, o których spodziewać się można z dotychczasowego ich sprawowania obowiazków, iż otrzymają z czasem posadę nauczycielską rzeczywistą, tudzież którzy złożą zadawalniające świadectwo o moralności i charakterze narzeczonej, jekoteż wykazą się dowodnie, iż posiadają dostateczny fundusz na utrzymanie rodziny.

Nauczyciele niżsi, którzy się zenić będą bez takiego pozwolenia, mają być bezzwłocznie oddaleni.

Miasteczka czeskie w górach kruszcowych i na granicy szląskiej nawiedzone zostały temi dniami wielką powodzią i wezbraniem strumieni górskich. Reichenberg ucierpiał wiele, niektóre jego ulice stoją pod wodą, kilka domów zawałiło się i kilku ludzi straciło życie. W Katharinaberg zawałiły się dwa budynki fabryczne. W południowych Czechach obawiają się również wylewów, które i w Austrii wylądowały. Z Linz donoszą, że Dunaj wzmaga się znacznie i jest obawa wylewu.

**Anglia.**

Na posiedzeniu Izby niższej w dniu 30 lipca, kanclerz skarbu oświadcza na interpelację p. Wilson, że rząd turecki zezwolił na poprowadzenie linii telegraficznej z Aleksandrii do Aden i że układy są już rozpoczęte o przedłużeniu linii tej aż do Indj. Minister wyraża nadzieję, że roboty dotyczące tego przedmiotu, zaczną się już tej jesieni. Pan V. Smith występuje z kilku interpelacjami względnie Indj. Lord Stanley powiada, że niepodobna dotąd oznaczyć liczby powstańców w Indyach. Siła armji królowej wynosi tam 78,416 ludzi, od czego odcignąć należy 7439 wiadomych chorzy i 11,056 ludzi wyprawionych stąd do Indj, którzy zapewne już na miejsce przybyli. Odcignawszy więc cyfrę ludzi, którzy polegli w wojnie, Anglia posiada jeszcze działającą przeciwko powstańcom 60-tysięczną armję, z której 11,000 jest w drodze. Wojsko kompanij liczyło po d. 1 lipca 15,855, włączywszy w tę liczbę tych, którzy odpłynęli w czerwcu lub lipcu, co ilość ogólną nieco zmniejsza. Ogół obu tych kategorii sił obejmuje przeto 70 do 80 tysięcy ludzi. Minister nadmieniając o instrukcyach, które dane być mają komisji pod względem reorganizacji armji indyjskiej, powiada, że odpowiedzialność stanowczo w tej mierze cięższą powinna na rządzie. Co do części finansowej kwestji, minister mówi, że ponieważ z 8 milionów przyznanych, wyczerpane zostały dopiero 4 1/2 miliona, bilans wraz z innymi źródłami dochodu wystarczy do przyszłych posiedzeń. Pozbawienie kompanij władzy rządowej indyjskiej na rzecz królowej, ogłoszonym będzie o ile można publicznie; władze rządowe szanować będą religie krajowców. Minister jest zdania, że szczegóły trybu ogłoszenia zmian zaprowadzonych w zarządzie indyjskim zostawić należy lordowi Canning, który nie omieszká upewnić zarazem, że religia Indyan szanowaną będzie.

P. Bowyer czyni uwagę, że ogłoszenie władzy królowej uczynione być winno przez samą Jej kr. Mość, która przy tej sposobności do tytułu królowej W. Brytanii i Irlandji, przybierze tytuł królowej Indj. Uwaga ta pozostaje bez skutku. Kanclerz skarbu wyjaśnia następnie naturę poprawek wprowadzonych przez lordów do bilu indyjskiego i wzywa Izbę, aby nie stawiała dłużej opozycji tym poprawkom.

Lord Palmerston oświadcza się przychylnym zasadzie rozpisywania konkursów na niższe urzędy w wielkiej części departamentów, lecz nie sądzi, aby zasada ta zastosować się dała do armji. Sir J. Graham wzywa Izbę do wotowania na poprawkę. Izba przyjmuje poprawkę 98 głosami przeciw 53.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

**Kraków 4 sierpnia.** Pocieszającą jest rzeczą, jak z jednej strony bógobojność, z drugiej zamilowanie pamiętek, pobudzają coraz więcej do dzwignia z ruin starych świątyń naszych. Nie mówimy tu już o kościele Dominikańskim, którego budowa postępuje ciągle przy pomocy ofiar i darów dobrowolnych, lecz dawniejszej epoki zniszczenia sięgający zabytek, kościół św. Katarzyny, okolo naprawy którego zbyt krótko w r. 1832 krzątało się, zostanie może niebawem wrócony służbie bożej, bo starania Przeora Augustyna księdza Świętaczaka pomyślnym wieńczące być zaczynają skutkiem. W d. 1 b. m. w obecności pana Prezydenta kraj hrabiego Clam-Martina, oraz duchowieństwa, cechów z chorągiewkami i licznego tłumu pobożnych, poświęcony został kamień wagieln pod nowy filar kościelny; na którym spocząć ma na nowo sklepienie niegdyś spadłe tego kościoła. Przed wielkim oltarzem przed laty kilkunastu zniszczonym, a na tę uroczystość znowu poświęconym, odprawił nabożeństwo pralat i kanonik katedralny ksiądz Rozwadowski, zaś znany z goręcych przemówień swoich ksiądz Kuleczycki wywiał w kazaniu swym naprawdę boskiej, a potem ludzkiej pomocy do przywrócenia tej wspaniałej kazymerzowej świątyni. Dopóki trwać będzie robota okolo odnawiania tego kościoła, Przeor księży Augustyanów podawać będzie do wiadomości publicznej sprawozdania z wniesionych dobrowolnych składek, jak niemniej z wydatków na budowę poniesionych. Nadmienić tu także winniśmy, że przy kościele św. Stanisława na Skalce, kilka gorliwych osób zajęło się odnowieniem kamienniej cembryzny sadzawki i stojącego w niej posagu św. Stanisława.

Władysław Syrokomla po kilku dniach pobytu w Krakowie odjechał wczoraj w Jasielskie dla zwiedzenia ztamtąd Bęskidów i Tatrow. Obiad jakim go miano uczcić w niedziele w dawniej Resursie, nie mógł się odbyć z powodu powszechnego żalu po zgonie śp. Muczkowskiego.

Z profesorów tutejszego uniwersytetu wyjeżdżają a czas jeryj w celach naukowych Dr. Dietl i Skobel, obaj pod względem balneologicznym. Pierwszy zwiedzić ma zdrojowiska Galicji wschodniej i Bukowiny, gdzie obficie znajdują się wody leczące rozmaitego składu i mocy, a niektóre w dawnych już wiekach znane, później zaś zapomniane; drugi szukać będzie cieplic w Tatrach, gdyż tak pokłady jak i podania ludu wskazują, że i na gorących źródłach krajowi naszymu nie zbywa. Dr. Skobel wyjeżdża za dni parę, Dr. Dietl 8go b. m. Ten ostatni zwiedzi kolejno Szkoło, Lubień, Truskawiec, Dornę i t. d. Naukową również podróż przedsiębierze w Tatry tutejszy adwokat Dr. Alth, znany z swoich rozpraw geologicznych, jak dotąd w języku niemieckim ogłaszanych.

Kiedy zakładano rury gazowe w mieście naszym, zwracaliśmy uwagę na niedostateczne ich opatrzenie i następstwa szkodliwe ztąd dla drzew na plantacyach, jak niemniej iż umieszczenie latarń w tej samej linii jak drzewa, zamiast na środku chodników, nieodpowiada celowi. I jedno i drugie okazało się teraz słuszne. Usychanie drzew pod murem klasztoru Reformatorów przypisywane rumowisku mogło mieć tę przyczynę, ale teraz widocznie zaczynają się psuć drzewa w miejscu, gdzie zawsze rosły najbujniej, to jest za kościołem św. Piotra. Jeśli się temu rychło niezaradzi, stracimy tu kilka drzew, owdzie cały ich szereg a z czasem i plantacye, najpiękniejszą miast naszego ozdobę i zaletę. Więcej warte plantacye niż wszystkie rury gazowe, po których dotąd chodniki nieurównane; więcej wart każdy rozłożysty kasztan, niż gazowa pod nim latarnia miosąca mu zniszczenie. A jednak lekceważono naszą prośbę jako nie od technik wyszłą, iż rowy obok rur gazowych należy ubijać łem, zasypywano je więc ladajako ziemią.

Dochodzi nas wiadomość, iż 3go sierpnia zakończyła życie doczesne w dobrach Owczary w Królestwie Polskiem o kilka mil od Krakowa ś. p. Matylda z Gostkowskich Wessłowa, wdowa po Karolu Wesslu, niegdyś staroście libertowskiem, który był synem znanego w dziejach Podskarbiiego Koronnego.

Według depesz telegraficznych z Drezn, w pogranicznych górach saskich wielkie szkody zrządzone zostały wylewem strumieni górskich wezbranych od deszczów. Miasteczka fabryczne Chemnitz, Zwickau i Glaucha stoją pod wodą, która podmula domy i kilka ofiar pochłonęła.

Tak z Galicji jak z Królestwa Polskiego otrzymujemy wiadomość, że deszcze od tygodnia przeszło z małymi przerwami trwające, poczyniły ogromne szkody w zbożach, gdyż żniwa były wszędzie w pełnym biegu. Nietylko porosły żyta i pszenice pożyte i na garściach leżące, ale nado tego samego losu doznały w wielu miejscach pszenice stojące na pniu lecz powalone słońca i wichrami.

Donosiliśmy już o owym ogromnej wielkości brylancie, który się znajdował w Lublanie i ztamtąd wraz z właścicielem swoim dostał się mimo woli do Wiednia, gdzie zbadać chciano, czy takowy prawnie znajduje się w rękach posiadacza swego. Wykazało się wreszcie że zdania sprawy biegłych, iż kamień ten jest bardzo pięknym topazem, ale nie dyamentem, a zatem miliony złotych na jakie go szacowano, zeszyły na tysiące.

Nr. 31 Dodatku tygodniowego do „Gazety lwowskiej“ zawiera:

1. Władaw Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dieduszyckiego.
- Koronacycyja króla Stanisława. Sejm konwokacyjny. Nowa ustawa o trybunalach. Wyposażenie trybunału lwowskiego. Wniośki Władawa na sejmie w sprawie Neofitów, rozdawnictwa urzędów i wychowania publicznego.
2. Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857. (Ciąg dalszy).
- III. Akademia techniczna we Lwowie. IV. Gimnazya w okręgu namiestnictwa lwowskiego.
3. Żupy solne w Galicji i na Bukowinie. Wywar i sprzedaż soli w marcu w 1858-1857.
4. Lwów. Dokument z r. 1685. Władysław IV. potwierdza pismo którem Stanisław Mniszek Bractwu Męki Pańskiej nadał grunt pod wybudować się mający kościółek.

**SPRAWOZDANIA**

z posiedzeń sądu kryminalnego w Krakowie.

Dnia 23 lipca. Teresa M. służąca z dworu D. tailla starannie swój stan ciężarny, a co więcej, ukryła nawet półóg w grudniu r. z. z nieprawego związku wynikły.

Pomimo jej usilowań utajenia położu, domownicy domyślali się go, gdy kilka dni po nim w łóżku pozostać musiała. Niewidząc jednak dziecięcia dali o tem znać wójтови, który niebawem poszukiwaniu przedsięwziął, i w skryzynie podejrzanej znalazł dziecię nieżywe zawinięte w chusty. Rzecz ta zatem musiała iść pod sąd, który obdukcją dziecięcia rozporządził. Lekarze „ad hoc“ orzekli, że dziecię było dojrzale, do życia zdolne i żywe się urodziło, umarło zaś w skutek upływu krwi spowodowanego przez zaniechanie podwiązania sznurka pępkowego. Że to uczynić zaniebała oskarżona z namysłu, tj. że się dopuściła zbrodni dzieciobójstwa, domyślać się kazaly: uporczywe twierdzenie, że nie jest przy nadziei, zatajenie porodu, i nieprzypodobienie się do tegoż, niewiezwanie na pomoc kobiet, jakkolwiek te kole niej się znajdowały, narzeczenie ucieczka jej z domu, gdy wójt do przejrzania skryzjni się zabierał. Te okoliczności tem bardziej o jej winie świadczyły, że przed dwoma świadkami przysięła, jako dziecię żywe na świat przyszło.

Przed sądem zaś przysięła tylko, że gdy do zmysłów przyszła, dziecię jeszcze ciepłe było, po chwili jednak już znaku życia nie dawało; przysięła dalej, że stan swój a następnie i poród ukrywała, lecz pierwszy dla tego, że się wstydziała wyznać przed kimkolwiek i obawiała się, ażeby się o tem wójt nie dowiedział i jak to w podobnych razach bywał zwykło, włosów jej nieobciął i nie ukarał plagami, dla tego też także podczas jego poszukiwań w skryzynie z domu uciekła; porząd zaś ukrywała dla tego, że zmieszawszy się nagle skonanem dziecięciem nie widziała już wtedy potrzeby wzywiania obecnej pomocy, woliała więc rzec że całkiem zataił. Sznurka pępkowego dziecięciu nie zawiązała, bo jako pierwszy raz rodząca nie wiedziała, iż to uczynić należy, nie miała więc złego zamiaru.

Tłomaczenie się to oskarżonej musiał sąd tem bardziej uwzględnić, że wójt przysięł, jako niewiastom, które były przy nadziei z nieprawego łoża, wlosy ucinał, ażeby przez to, jak mówił, od innych odznaczonymi były i stosownie do swego stanu się zachowywały.

Zwyczaj ten dający się u wielu plemion słowiańskich napałykać ma w gruncie bardzo moralną przyczynę, lecz wskutkach sprzeciwia się moralności, bo często sprowadza większe zło nad to, któremu ma zapobiegać.

Po wniosku c. k. prokuratora na uznanie winy zbrodni dzieciobójstwa i karę 5 lat ciężkiego więzienia, a obronie Dr. Mracza uznął sąd Teresę M. dla braku złego zamiaru zbrodni tej niewinną, winną zaś przestępstwa zatajenia porodu i na 6 miesięcy ostrego aresztu ją skazał.

Dnia 26 lipca miały być osądzonymi zbrodni dwudziestwa

i kradzieży, lecz dla niestawienia świadków na później odroczonemi zostali.

**Przegląd polityczny.**

*Depesze telegraficzne.*

Londyn 3go sierpnia. Wczoraj w południe komisarz królewski zamknął posiedzenia obu Izb parlamentu. W mowie od tronu wyrażono, że bacząc na obecne stosunki z obcemi państwami, z zaufaniem liczyć można na utrzymanie pokoju i z pewnością spodziewać się zaspakajającego rozstrzygnięcia rozmaitych kwestyj, jakimi się konferencje paryskie zajmują. Dalej wspomniano w tej mowie o armji indyjskiej, wyrażając nadzieję rychłego przywrócenia pokoju w Indyach. Rząd spodziewa się, że uchwalone summy wystarczą. W końcu mowa tronowa przytoczyła kilka praw przyjętych w ciągu tej sesji.

Londyn 3go sierpnia. Według otrzymanych tu z Nowego Jorku wiadomości, poseł amerykański w Mekayku, otrzymał od swegoż rządu rozkaz wyjechania stamtąd; podobnież poseł angielski opuścił na Meksyk, jeżeli rząd tameczny nie będzie miał więcej względu na wierzytelni angielskich.

Turyń 2go sierpnia. Margrabia d'Angrona i kapitan Bobillard wyjechali do Warszawy, aby się znajdować na ćwiczeniach wojskowych. Bank ma zniżyć dyskonto z 5 na 4 1/2%.

Berno 1 sierpnia. Stämpfli i Frei Herosé przyjęli wybór na prezydenta i wiceprezydenta Związku szwajcarskiego. Zgromadzenie związkowe wzwane przez Kellera z Argowii, aby się upamiętało i zaniechało smutnych podziałów na stronictwa z powodu niezgody co do kierunków prowadzenia kolei żelaznych, odroczyło się do 10 stycznia.

Tryest 3go sierpnia. Z Carogrodu donoszą, iż poseł ces. austriacki przy Porcie bar. Prokesch odpłynął wczoraj (2go sierpnia) z Carogrodu do Tryestu na pokładzie parowca „Eugen“.

Tryest 3 sierpnia. Według wiadomości z Dubrownika, 700 żołnierzy tureckich, którzy mają wracać do Carogrodu, odpłynęli tamże 31 lipca na pokładzie parowca „Ghokpere“. (Są to resztki owego rozbitego i zdemoralizowanego pod Grahovem korpusu tureckiego; według bowiem dawniejszych doniesień, jedynie szczątki tego korpusu odwołane zostały do Carogrodu. P. R. Cz.).

Według listów z Petersburga znów powtarza się tam wieść o ogłoszonej dawniej zmianie w gabinetie rosyjskim, a mianowicie o ustąpieniu z niego ministra spraw wewnętrznych Łanskoja, i objęciu tego ministrowa, przez generała Rostowcowa, naczelnika wszystkich zakładów wojskowo-naukowych cesarstwie. Tę ostatnią posadę według wieści zajmą a generał-adjutant Putjata Iszy. Cesarzowa wdowa, o której wyjeździe do Niemiec głośzono, ma pozostać przez lato w Rosji. Cholera wzrasta w Petersburgu.

Po dziennikach zaczynają krążyć pogłoski — niewiadomo jak dalece uzasadnione — iż król hollenderski Wilhelm IIIci zamysła złożyć koronę na rzecz syna swego księcia Oranii, który kończy 18ty rok życia i będzie wkrótce pełno-letnim. Powodem tej abdykacyi ma być niechęć ku konstytucyjnej formie rządu.

Wiadomości z Turcyi nie donoszą o żadnej zmianie w położeniu rzeczy. W Bośni toczy się z zaciętością wojna domowa; znany najazd turecki na południową granicę czarnogórską jest jeszcze nie dobrze wyjaśniony; powstanie na wyspie Krecie, tak tureckie, jak chrześcijańskie bynajmniej nie uspokojone przez odezwy Sami-paszy nowego gubernatora tej wyspy; co się zaś tyczy sprawy o mord w Dżeddah, przesłało ministerstwo spraw zagranicznych do każdego z ambasadorów przy Porcie, list datowany 17go lipca, w którym Porta wyraża swą boleść z powodu tych wypadków i przedstawiła środki jakie zarządziła, aby Francji i Anglii dać zupełne zadosyćuczynienie.

Świeża poczta wschodnio-indyjska z wiadomościami z Bombaju z 3 lipca, której tresę niedokładną, nadesła nam telegrafem z Malty do Londynu już podaliśmy, nadeszła 31 lipca do Marsylii. Najważniejszą wiadomością jaką przywiozła, jest doniesienie o wydaniu odezwy przez wodza angielskiego w Hindostanie sir Colina Campbella, w której zapowiada zawieszenie wielkich działań wojennych podczas nadchodzącej pory dżdżystej. Druga ważna wiadomość tyczy się amnestyi wydanej przez jeneralnego gubernatora Indj, lorda Canninga, iż amnestya ta rozciąga się tylko do 1 września. Nie tylko jednak na wydaną amnestyę wojska nie zważają, lecz dzienniki indyjsko-angielskie za jej wydanie naganiają Canninga.

Dnia 22 czerwca rzeczpospolita Nowej Granady przestała istnieć na zasadzie nowej konstytucyi rozwiązującej to państwo jako państwo scenjalizowane. Odtąd w jego miejsce istnieć będzie federacyja, złożona z następujących krajów: Antequia, Bolivar, Boyaca, Canea, Cundinamarca, Magdalena, Panama i Santander.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Table with multiple columns showing exchange rates for various locations like Kraków, Wiedeń, Augsburg, Hamburg, London, etc., and different types of bonds and currencies.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznej w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Table listing grain prices for various types of wheat, rye, and other grains, categorized by quality and origin.

Kraków 3go sierpnia. Dowóz zboża na granicy Królestwa Polskiego był mały wczoraj z powodu zbiorów, ruch handlowy jednak z powodu bardzo częstych deszczów i niejakich zamowień z granicy, znaczenie się ożywił i ze strony spekulatorów wszystkie rodzaje zboża były bardziej poszukiwane i lepiej płacono.

wprawdzie nie robiono interesów, lecz potrzeba miejscowa dosyć ożywiła ruch targowy. Zyto było w ostatnich dniach nieco zaniedbane w powód, iż nadzieja żrędnego zbioru zdaje się potwierdzić.

POCŁĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNEJ. Ochođzą z Krakowa: do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.

HOTEL POLSKA. Baudenbach Henryka obyw. z Lwowa. Wolski Kajetan obyw. ze Szytkowic. Brodzki Henryk obyw. z rodziny z Tarnowa.

HOTEL PRUSKI. Ignacy Markiewicz z Krzeszowic. Arndt Hermanna kupiec z Radomia. Apolinary Zagórski obyw. z Warszawy.

Treść Obwieszczeń urzędowych w Nrze 174 Krakauer Zeitung. Licytacye. W dniu 16 września i 26 października sprzedaż realności w Tarnowie na Zabłociu pod l. 1 (cena wyw. 7,833 zfr. 48 kr.).

Inseraty.

Uwagi nad ZDROJOWISKAMI KRAJOWEM! ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenie

Dr. Józef Diel profesor kliniki lekarskiej w Krakowie Część I.

Dzieło to zawierające prócz ogólnego poglądu na zdrojowiska krajowe, szczegółowe rozprawy o Krzeszowicach, Szwarczowicach, Szczawnicy, Krynicy, Żegiestowie, Żulinie, Iwoniczu, Bardyowie, Solcu, Busku i Ojcowie jest do nabycia w drukarni uniwersyteckiej, ulica Wesola naprzeciwko zakładu klinicznego, po 2 zfr. m. k.

Zakład dla Panienek.

Przerwana przez rok miniony nauki w tutejszym Zakładzie mojem dla panienek z powodu przydatniejszego pobytu mego za granicą, postanowiłem rozpocząć na nowo a dniem 1 października b. r. — a podając to do wiadomości powszechnej, mam nadzieję, że szanowni Rodzice i Opiekunowie zechcą powierzyć mi dzieci, stwierdzając tym samem chlubne świadectwo, jako w przeciągu 10letniego już trwania zakładu tego utrzymywałem, a które usprawie liwił przez troskliwe oprowadzanie nad religijnym i umysłowem kształceniem się powierzonych opiece mojej panienek, będzie i na przyszłość najusilniejsem moim staraniem.

DYREKCJA 1go WĘGIERSKIEGO TOWARZYSTWA wszelkich ubezpieczeń W PESZCIE.

zamianowawszy swym jeneralnym Agentem dla Galicyi i Bukowiny dom handlowy pod firmą ANTONI HOELZEL w Krakowie

poleca swój instytut we wszystkich gałęziach Assekuracji łaskawemu uwzględnieniu, zapewniając, iż staraniem onego będzie, przy pobieraniu najniższych premij przez spieszne i najsumienniejsze wynadgradzanie stronom poniesionych szkód uzyskać sobie i w tej Prowincyi Państwa to zaufanie, które już od zawiązku swego w całym Cesarstwie Austryackiem się zaszczyca.

Trzy miliony zfr. kapitału zakładowego tego Towarzystwa i zasada najuczciwszego pod wszelkim względem ze stronami postępowania, stanowią dla każdego assekurującego się rękojmię dostateczną, a uzyskawszy dla siebie na Agentów firmy w całym świecie handlowym dobrze reputowane, i opatrzywszy je w pełnomocnictwa, Towarzystwo węgierskie Ubezpieczeń pełnem jest nadziei, że mieszkańcy tej także części Państwa Austryackiego mile przyjąć onego ofiarowane sobie usługi zechcą, i chętnie Assekuracya swego ruchomego i nieruchomego majątku, od szkody ogniem lub gradobiciem rządzonej, temu Towarzystwu łaskawie powierzyć raczą.

Instrukcyj wszelkich i formularzy do podań o assekuracya udziela bezpłatnie podpisany. jeneralny Agent pierwszego węgierskiego Towarzystwa wszelkich ubezpieczeń.

Antoni Hoelzel

Obecne zniwa których spodziewane obfite plony w tym roku, zdaje się, ziszczą nadzieje gospoda i wiejskich, powodują podpisaną jeneralną Ajencyą zwrócić ich uwagę na niebezpieczeństwo często pojawiających się pożarów w obecnej porze roku.

C. k. uprzywilejowane pierwsze Austryackie Towarzystwo ubezpieczeń w Wiedniu

znane powszechnie jak najchlubniej ze swego ludzkiego i rzetelnego postępowania, posiadając majątek 4,535,742 zfr. 17 kr.

ubezpiecza zboże w snopach, w stodołach, kopach, stogach lub brogach, tudzież w zabudowaniach gospodarczych za spłaceniem nader umiarkowane wyrachowanej premii, by i najniezależniejszemu udatwić przystąpienie do tego zakładu celem brania udziału w dobrodziejstwie jakie daje zabezpieczenie swego mienia od możebnego pożaru.

Do przyjmowania ubezpieczeń ofiaruje swoje usługi G. Gebhardt jeneralny Agent c. k. uprz. 1go Austryackiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Wiedniu, przy ulicy Grodzkiej pod L. 37 na 1ém piętrze.

Obwieszczenie. Na Kleparzu przy Krakowie pod L. 184 w bliskości Dworca kolei żelaznej, jest do sprzedania realność obejmująca mieszkanie, dom zajezdny i obszerne wapi. — Blizszą wiadomość powziąć można u p. Korytowskiego notaryusza w Krakowie ulica Grodzka N. 84/5

APTEKA pod Hippokratesem w Krakowie, potrzebuje Subjeka. Zgłaszać się franko.

Upraszam tego pana, który na dniu 19 t. m. na przedstawieniu tancerki w teatrze u mnie lorynetkę pożyczyl ale mi jej dotąd nie zwrócił.

Table with meteorological data: SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE. Columns include date, time, temperature, wind direction, etc.

Advertisement for WINTERA microscope. Includes an illustration of a microscope and text: 'WINTERA no Iszym piętze „Hydro-Oxygen“ Mikroskop'.